



ARCHIWUM  
LEGIONÓW  
i N. K. N.

Nr 964

leg. 1134

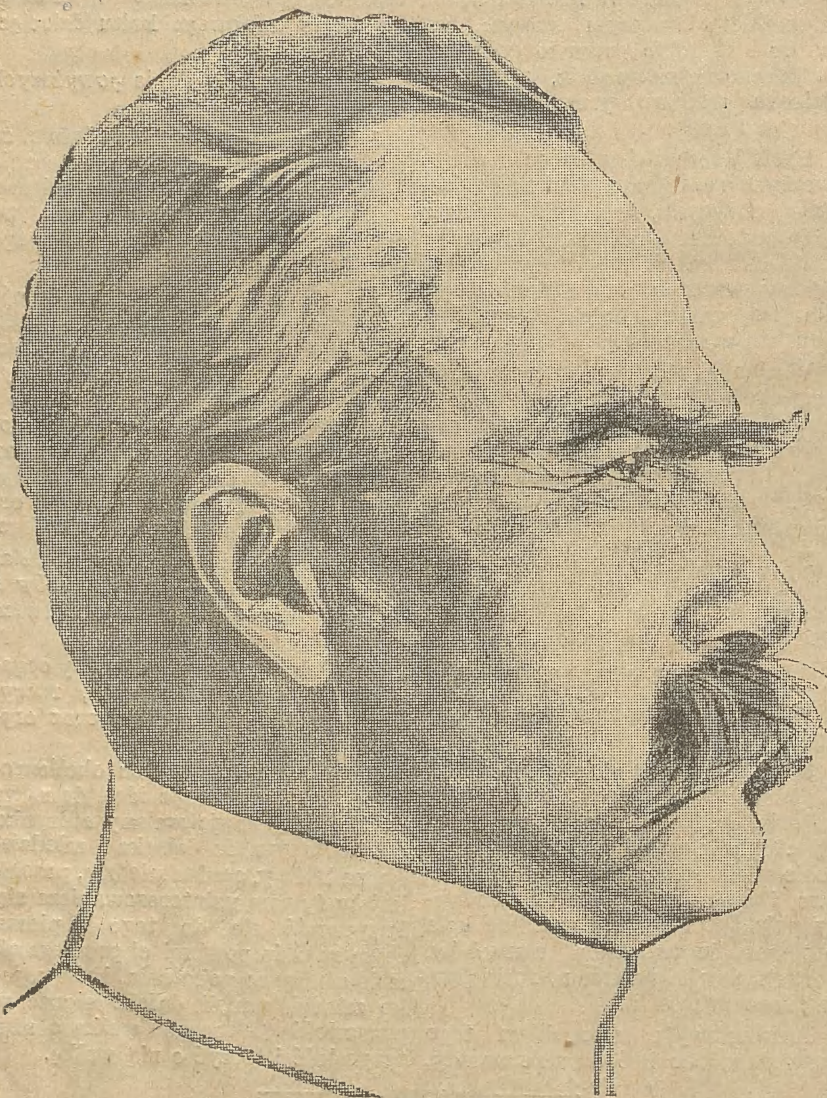
Rydz - Jurek Edward

Legjony 1914 - 1918.

wyp. 7 Kurjera porannego 34 z 3. II. 35.

Edward Rydz-Śmigły

# LEGJONNY (1914—1918)



Marszałek Piłsudski

Świetny ten szkic historyczny, moty do wolności i odezwał się krystynk żołnierski. Młoda dłoń odrzucała z pogardą wyrok potępiający powstanie i chwyciła za broń.

REDAKCJA.

Polska jako państwo nie istniała od przeszło stu lat, rozszarpana na trzy części przez Rosję, Niemcy i Austrię. Zbrojne próby powstające nie wyzwoliły ojczyzny — natomiast utrwaliło się przekonanie, że one właśnie jeszcze mocniej zacisnęły powrót niewoli. Nadszedł najgorszy czas, kiedy nie tylko zaborcy, ale i Polacy zaczęli wierzyć, że Polska już na zawsze umarła. Pogodzenie się z losem — oto hasło, które zaczęło znajdować coraz więcej zwolenników. Dopiero pierwszy dziesięć lat dwudziestego stulecia, wprowadzając w życie nowe, młode pokolenie, którego oczy nie patrzyły na klęskę wywołał przełom w psychice polskiej. W pokoleniu tem ożyły tęsk-

ni do wolności i odezwał się krystynk żołnierski. Młoda dłoń odrzucała z pogardą wyrok potępiający powstanie i chwyciła za broń.

## Józef Piłsudski

Narazie było to jednak marzenie, stroje i próby, które nie osiągnęłyby znaczenia historycznego, gdyby im nie wytknął kierunku, nie ujął w ramy przemyślanego programu, nie przepoili dynamiką swej nieustępliwej woli Józef Piłsudski.

A stało się to w zaborze austriackim, gdzie Polacy mieli największą swobodę i gdzie odrebna konstrukcja państwowa dawała Polakom większe możliwości niż gdzie indziej. Piłsudski miał już za sobą bogate doświadczenia ruchu rewolucyjnego i głębokie samodzielne studia wojen ubiegłych; objawwszy komendę nad założonym przez Kazimierza Sosnkowskiego w roku 1908 Związkiem Walki Czynnej, stał się wodzem wyzwolenczego ruchu. Zasadą nowej ideologii było, że Polacy mogą tylko walką zbrojną odebrać to, co im siłą zostało wydarte. Należy więc wychować i kształcić żołnierza.

Nie do pomyślenia była wojna przeciw wszystkim trzem zaborcom. Prawdopodobny jednak był między nimi wybuch konfliktu. Rosja była odwiecznym i tradycyjnym wrogiem, napiętym przez natchniony protest wieszczej poezji i opowieść gminną. Ona wydarła w

czasie podziałów najwięcej ziemi polskiej. Poza tem jedynym terenem, dającym jakieś takie możliwości przygotowania ruchu, był zabór austriacki. Ruch zbrojny musiał więc się zwrócić przeciw Rosji.

## Organizacje wojskowe

Wykorzystując warunki ówczesne, przechodzi Piłsudski od konspiracyjnych form Z. W. C. do organizacji legalnej pod nazwą Związku Strzeleckiego. Atmosfera wśród młodzieży staje się coraz gorętsza. Mimo drwin i szykan praca wojskowa się rozszerza. Powstają Drużyny Strzeleckie, organizują się Drużyny Bartoszewskie, Drużyny Podhalańskie, wreszcie i Sokół sięga po karabin. Pierwsi stają do szeregu studenci wyższych uczelni, potem przychodzi kolej na seminarja nauczycielskie, szkoły średnie, wreszcie silny prąd młodego ruchu porwya młodzież robotniczą i wiejską. Element inteligencji stanowi jednak główną część składową. Zapal przekracza kordony i granice. Praca konspiracyjna zaczyna tlić się w zaborze rosyjskim, nie zostają w tyle polskie środowiska studenckie zagranicą. Wśród gór Szwajcarii, wśród miast belgijskich, na polach Francji rozbrzmiewają słowa polskiej komendy. Był to bujny, drgający młodą, niespożytą siłą rozkwit wojskowości polskiej. Austriackie sfery wojskowe, przewidując bliską wojnę z Rosją, zdają sobie sprawę z roli, jaką to nowe wojsko może odegrać pod względem wojskowym i politycznym. Piłsudski w bezpośrednim kontakcie z wojskowością austriacką stara się z jednej strony uzyskać jak największą swobodę rozwoju organizacyjnego przed wojną, z drugiej strony usilnie walczyć o jej utrzymanie i zabezpieczenia sobie w czasie wojny jak największą niezależność wojska i jego polskiego charakteru. Dalsze przyszłość zależała od zachowania się w pociechach Kongresówki.

A tymczasem młodzi chłopcy po zajęciach szkolnych lub zarobkowych spieszyli zadyszani na wykłady wojskowe, a w niedzielę i święta o świecie stawali w najrozmaitszych strojach w szeregu i ruszali na ćwiczenia bez względu na to, czy przyświecało wiosenne słońce nastrojające do młodzieńczych marzeń, czy

szumiał jesienny deszcz, lub zadymka śnieżna apodabiała do terenu różnokolorowe stroje. W tym wypadku cieszyli się, że wyglądają jak napoleońscy wiarusi wracający z pod Moskwy. Im większy trzeba było dać wysiłek, tem więkzo radość i poczucie tężyny. Byle tylko jak najwięcej się nauczyć, byle posiadać jak największą cnot żołnierskich i stać się żołnierzem naschwał! Młodzież ta, spełniając swe codzienne normalne obowiązki, potrafiła w przepięknym porywie znaleźć czas na pracę ideową nie obliczoną na żadną materialną korzyść, czy choćby ułatwienie sobie życia. Przeciwnie, uczyła się, jak należy życie ofiarnie oddawać. W r. 1912 powstaje Polski Skarb Wojskowy, oparty na dobrowolnych składkach, zaś dla oparcia politycznego tworzy się Komisja Tymczasowa Skonfederowanych Stronnictw Niepodległościowych.

Nadechodzi lato 1914 r. Zbliżał się już czas wakacyjny, gdy nagle jak piorun z jasnego nieba runęła w świat wiadomość o zabójstwie austriackiej pary arcyksiężowej w Sarajewie. Horyzont polityczny Europy zamigotał błyskawicami, zwiastującami nadciągającą burzę. Wojna... Rozkołysanie i gorączka tłumów, rozkazy mobilizacyjne, zawierucha najfantastyczniejszych wiadomości, pociągi przepełnione rezerwistami i rozspiewaniem wojskiem, muzyka, tlice i lokale pełne podnieconych ludzi, cały dotychczasowy tryb życia gwałtownie zmienia się. Co było przedtem wzbronione, teraz jest dozwolone i naodwrot. Rządy i państwa namyślają się, kalkulują swe interesy i plany.

Jakiż plan ma Polska?

Polacy poddani trzech zaborców stają w ich żołnierskich szeregach. Jakżesz rozpoznasz Polaka, gdy on po przeciwnej stronie staje przed tobą w mundurze wrogiego żołnierza na odległość strzału? Dowiesz się, że to Polak dopiero wtedy, gdy nachylnisz się nad konającym i usłyszysz, jak ze zbiegających warg wraz z ostatniem technieniem wlatuje do Boga tak znane ci słowo: Mam...

Polacy — wielki naród, obrońca niegdyś chrześcijaństwa, którego przodkowie ze wzniesioną głową raczyli przyjmować hołd pruski, którzy żołnierską ostrogą dzwoniła zdobywczo wśród carskich komnat



Gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły

Kremla — w tej przełomowej chwili nie mieli własnego państwa ani rządu, któryby mógł pomyśleć nad polską racją stanu i polskim planem. Kierownicy opirji polskiej znaleźli się nagle wobec groźnego żywiołu wojny, którego tajemniczego mechanizmu i niesamowitych praw nie znali.

Z wyroków jednak przeznaczęni był w Polsce człowiek, który spędził długie dni i noce na badaniu praw tego żywiołu. Prawa te nie przerażały go, bo wiedział, że one podlegają męstwu ducha. I chociaż wobec wielkości narodu polskiego nigdy był stan ilościowy przygotowanego wojska, bo wynosił w Związku Strzeleckim łącznie z Drużynami około 10.000 — człowiek ten, który stał się ničem opatrnościowym dla Polski i który później, jako wólc naczelny do zwycięstwa ją prowadził, powziął decyzję w imieniu Polski.

## Mobilizacja i marsz na Kielce

Piłsudski mobilizuje dnia 2 sierpnia Związek Strzelecki i Drużyny Strzeleckie, które, prowadząc dotychczas odrębną pracę, teraz mu się poddają. Później dołączają się członkowie pozostałych organizacji. W dniu 6 sierpnia rusza na wojnę pierwsza kompanja kadrowa pod hasłem odezwy Piłsudskiego: „Wybiła godzina rozstrzygająca. Polska przestała być niewolnicą i sama chce stanowić o sobie, sama chce budować swą przyszłość, rzucając na szalę wypadków własną siłę orężną...”

Pod Krzeszowicami oddziały Piłsudskiego przekroczyły granicę, maszerując na Kielce. Widok maszerującej kolumny wywoływał wśród widzów, dziwne wrażenie. Jedni pła-

kali ze szczęścia, bo wreszcie zobaczyli żołnierza polskiego, inni płakali z rozpacz, że oto nowe, jeszcze jedno pokolenie polskie idzie na beznadziejną walkę i śmierć. Rzucił się w oczy zbyt wielki kontrast między imponującymi kolumnami wojsk zaborczych, błyszczących świetnością umundurowania, techniki i akcesoryj wojskowych, a tymi powstańczymi żołnierzami, których połowa była w strojach cywilnych, staroświecka broń, wydobyta z zapomnienia austriackiego magazynu, stanowiąła drastyczny, tragiczny niemal anachronizm.

Naród nie poszedł za tymi najśmielszymi. Garstka zbrojna znalazła się w osamotnieniu, ponieważ ogromna większość społeczeństwa wolała bierność i czekanie na to, co zwycięski zaborca zechce o Polsce postarowić.

To położenie łącznie z brakiem broni i środków potrzebnych do prowadzenia wojny zniewoliło drobną garstkę do częściowej rezygnacji z samodzielności w układach, prowadzonych w warunkach przymusowych ze sprzymierzeńcem austriackim.

## Miano Legionów

Na terenie zaboru austriackiego powstaje Naczelny Komitet Narodowy, biorący na siebie polityczną reprezentację w stosunku do rządu austriackiego. Manifestem z dnia 16 sierpnia ogłasza on utworzenie Zachodniego i Wschodniego Legionów. Od tego dnia zaczęto używać nazwy legionistów, nawiązując do bohaterskiej legendy legionistów z doby napoleońskiej, których naród ucył w najwęższy i najbardziej ucierski sposób: przed ich pieśnią, pochylają się zwycięskie sztandary wolnego już państwa, a

(Dokończenie na str. 6-iej).

**REKORDOWA ZNIŻKA CEN**  
podczas  
**WIELKIEJ WYPRZEDAŻY INWENTARZOWEJ**  
na  
**obuwie, śniegowce, pończochy etc.**

# Del-Ma

Korzystajcie ze sposobności taniego zakupu!

Do nabycia:

**Warszawa, ul. Marszałkowska 142**  
**już od 4-go lutego.**

# LEGJONY (1914—1918)

(Dokończenie ze str. 3-ej.)

wojska stają na baczność i prezentują broń, jako przed hymnem państwowym.

Nadzieje porwania za sobą całego narodu zawiodły, legionisci jednak wierzą mimo wszystko w dumne słowa pieśni: „Co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy”.

Oddziały pozostające pod dowództwem Piłsudskiego otrzymują nazwę pułku. Ma on w okresie kieleckim ponad 2000 stanu. W niedługim czasie pułk został przeformowany w I Brygadę. Była to świetna kadra. Ogromną większość stanowiła młodzież o średnim i wyższym wykształceniu. Wobec niemożliwości rozwinięcia Brygady drobny tylko odsetek mógł objąć funkcje oficerskie, reszta przeszła całą wielką wojnę jako szeregowi.

Oddział Piłsudskiego, cofnawszy się w ogólnym odwrocie austriackim nad Wisłą, maszeruje potem ku Dęblinowi i zdobywa wielkie uznanie za pełen chwaly udział w bitwach pod Laskami i Anielitem. W wymuszonym odwrocie dochodzi Piłsudski do Krzywopłotów. To część jego oddziałów zostaje, walcząc w krwawej bitwie, druga część zaś pod jego dowództwem przeprowadza mitszowski wypad na tyły armii rosyjskiej, dochodząc przez Ulinę Małą do Krakowa. Dalszy szlak bojowy prowadzi na Podhale, Nowy Sącz do zażartej i obfitującej w laury bitwy pod Łowczówkami w grudniu 1914.

## Karpaty

Oprócz oddziałów Piłsudskiego powstały 2 i 4 pułki legionowe z resztek rozwiązanego Legionu Wschodniego i świeżych ochotników. Pułki te wchodziły w ciężkie boje w październiku na pograniczu Węgier, Pantynka, przełęcz, Nadwórna, Zielona, Rafajłowa, okolice Zabiego, Bukowina, to nazwy miejscowości i okolic ewentualnie w historii II Brygady chwała jej czynów. Wreszcie Brygada ta udaje się na spoczynek w Kołomyi. Na takim samym spoczynku znalazła się już wcześniej I Brygada w Kętach. Z II Brygadą wyruszyła w pole Komennda Legionów, narzucona przez sprzyjające. Nie odegrała ona nigdy większej roli jako dowództwo całości Legionów pod względem taktycznym. Ideowo zaś i moralnie prowadzi Legiony Józef Piłsudski, skupiając pod tym względem niepodzielnie w swym ręku inicjatywę i autorytet.

## Rok 1915

Nadchodząca wiosna 1915 r. zastała Polskę przeoraną gigantycznym labiryntem okopów, w których znieruchomiała gotująca się do skoku armie. Brygada I zajęła odcinek nad Nidą, naprzeciw Pinczowa. W maju zaczyna się ruch. Brygada walczy w zażartym i krwawym boju pod Tarnobrzem, potem na wschodnim brzegu Wisły krzyżując z nieprzyjacielem broń pod Urzędowem, bije się pod Jastkowem ramie w ramie z dowosformowanym pułkiem 4 tworzącą się III Brygadę. Walcząc, maszeruje przez Lubartów, Wysokie Litewskie, przekracza Bug i skierowuje się do Kowla. Na Wołyniu w nad wyraz utrudniających działaniach stacza zwycięskie boje pod Korkami, Jablonką, Kuklami, Kamienią. W tym czasie już i 6 pułk III Bryg. walczy na wspólnym polu bitwy.

Bryg. II po twardej walkach na

Besarabji, Bukowinie, koło Kołomyi, po przynoszących żołnierski zażytych bitwach pod Łuzanami i Majajowcami, po pełnej szalony odwagi szarży pod Rokitną, osiada na dłuższy czas w okopach pod Rarańczą. W październiku łączy się z całością Legionów na Wołyniu. Nadchodzi zima.

## Honor żołnierza polskiego

Wyliczyliśmy tylko większe i krwawsze bitwy. Jaką korzyść przyniosła narodowi ta obficie przełana krew? Odpowiedź daje nam rozkaz Piłsudskiego, wydany w pierwszą rocznicę wojny: „Rok temu z garścią małą ludzi, źle uzbrojonych i źle wyposażonych rozpocząłem wojnę. Cały świat stanął wtedy do boju. Nie chciałem pozwolić, by w czasie, gdy na żywym ciele naszej ojczyzny miało wyrabiać mieczami no we granice państw i narodów, samych tylko Polaków przy tem brakowało. Nie chciałem dopuścić, by na szalach losów, walczących się nad naszymi głowami, na szalach, na które miecze rzucano, zabrakło szabli polskiej... Rok minął. Wyrzucił się z nas ten typ żołnierza, jakiego nie znała dotąd Polska. Nie brawura, nie błyskotka żołnierska stanowi najistotniejszą naszą cechę, lecz ter przedziwny spokój i równowaga w pracy bez względu na przeciwności, jakie nas spotykają. Z młodego ochłopa w naszej atmosferze wyrabia się szybko spokojny, równy, stary żołnierz, przygotowany na długą i żmudną pracę, nie spalający się jak słoma, w pierwszym drobnym ogniu...”

Przy innej sposobności wygłosi Piłsudski zdanie: „Gdy słyszę szum komplementów gdziekolwiek staję w Polsce, czuję się tylko symbolem tego nowego w Polsce zjawiska: samodzielnie wytworzonego żołnierza”. W drugiej rocznicę wojny wypowiada Piłsudski do żołnierzy te słowa: „My, obecnie, stojąc w boju, mamy do obrony skarb, którymś bezsprzecznie zdobyli. W ciężkich walkach krwawymi ofiarami żołnierze wszystkich Brygad wyrwali nienawistnym losom to, czegośmy nie mieli jeszcze, wychodząc na wojnę — honor żołnierza polskiego, którego bitność i wewnętrzna dyscyplina nie podlega już nigdzie żadnej wątpliwości. Młodzi chłopcy szybko etali się pierwszorzędni żołnierzy, dla których nie było zbyt trudnego zadania”.

Wyrobił się więc świetny polski żołnierz, który zdobył wielkie uznanie u wrogów i obcych. Powstała wielka wartość, bez której żaden naród ani państwo istnieć nie może. Ale co za tragiczny paradoks! Ten żołnierz nie ma swego państwa, ani swego rządu.

## Walka polityczna

Krew łała się nietylko dla wieńca laurowego, któryby czoło zdobył. Ten żołnierz chce Polski. Piłsudski walczy nieustępliwie i wiarę, by ten żołnierz był niewątpliwie i wyraźnie polskim żołnierzem nawet w zewnętrzny wyglądzie i wojskowych formach, by jego służba zbliżała go realnie do polskiego państwa, t. z. by wydrzeć wreszcie okupantom wyraźne zobowiązania wobec Polski. Uparta nieustępliwść Piłsudskiego jest od samego początku przyczyną tarć i ostrych zatargów z rządem austriackim i Komenndą Legionów. W lecie 1916 r. równocześnie z rozgryzaniem na froncie walką w okolicach Kościuchnowki wybuchła ostry kryzys polityczny. Krwawa i bohaterka walka kończy się odwrotem na Stochód, gdzie kryzys polityczny dochodzi do zenitu w dymisji Piłsudskiego. Brygada I idzie za przykładem wodza i również żąda zwolnienia Głębockiego, gro-

ny wstrząs targłej Legionami. Pokutkowało! Legiony zostają przemianowane w Polski Korpus Posiłkowy, a groźba unicestwienia ich w łączności z trudnym położeniem wojenno-politycznym państw centralnych skłania sprzymierzeńca do ustępliwości.

## Manifest 5 listopada

W dniu 5 listopada 1916 r. zostaje w Baranówcach ogłoszony Legionom manifest cesarza Austrii i Niemiec, zapowiadający utworzenie z części zaboru rosyjskiego samodzielnego państwa polskiego. Legiony przechodzą pod opiekę niemiecką i mają po przeszkoleniu w regulaminach niemieckich stać się kadłą wielkimi armii polskiej. Stają garnizonami w Królestwie.

Był to wielki krok naprzód. Wskazanie żołnierza legionowego znalazł swój realny rezultat w faktie o znaczeniu międzynarodowym, którego konsekwencje były nie do cofnięcia. Nie zmniejsza znaczenia tego faktu okoliczność, że nadzieje związane z nim były zbyt wielkie. Okupant nie chciał w zezupłać swej dotychczasowej władzy, chciał zadowolić społeczeństwo polskie pozorami państwa. Chodziło mu przede wszystkim o armię polską, którą chciał jak najprędzej rzucić na front. Bitność legionistów gwarantowała, że będzie to doskonała armia. Za pozorami państwa Piłsudski, należący do Tymczasowej Rady Stanu, nie chciał sprzedawać polskiej krwi. Ta walka o łowe zdobycze polityczne, w której używa on jako drugiego środka Polskiej Organizacji Wojskowej, organizowanej z jego rozkazu przez oficerów I Brygady — kończy się aresztowaniem i wywiezieniem Piłsudskiego i Sosnkowskiego do Magdeburga. W Legionach wybuchła największa ze wszystkich kryzysów: dwie trzecie pułków odmawia złączenia przysięgi, niezadowolonej aspiracji państwowych. Następuje internowanie opornych w najohydniejszych warunkach, poddani zaś austriacki zostają powołani do armii austriackiej, tracąc zdobyte w bojach stopnie. Brygada II wysłana na front, na wiadomość o pokoju Brzeskim krzywdzącym Polskę, obrzona, siłą otwiera sobie drogę na wschód. Tam, po rozpadnięciu się armii rosyjskiej formują się oddziały polskie. W maju 1918 w bitwie pod Kanłowem kończy się jej istnienie, a żołnierze jej, którzy uniknęli śmierci lub niewoli niemieckiej, rozpraszają się po ogromnych obszarach Rosji. W kraju zostały nieświeższe oddziały, t. z. *Polnische Wehrmacht*, utrzymane dla zachowania pozorów politycznych.

Nowe pielgrzymstwo polskie... Ale bez śladu zwątpienia, bez rezygnacji. Gdziekolwiek znajdują się legionisci, tam walczą. Żyli jedną tylko myślą: Bić się za Polskę! W działach Polski jest to jedyny większy zespół Polaków, wykazujących tak niezwykłą nieustępliwść w dążeniu do celu, talką nieustraszoną energią, żywotnością i wiarę nie dającą się złamać żadnymi kłeskami, a równocześnie z tem głęboką dyscypliną i oddaniem się sprawie bez rezerwy. Ukraina, Kubań, Murman, Syberja — wszędzie tam czyha na legionistę wróg, więzienie, nędza, głód i choroba. Wszędzie tam zostawia za sobą

mogili — dowód nieomrości. Ukryty w kraju jako instruktor P. O. W. czeka na odpowiedni czas. Czas nadszedł. Mocarstwa centralne ulegają klęsce. I znowu Polska widzi legionistę, który na czele P. O. W. rozbraja okupanta, walczy w Małopolsce, spieszy ze wszystkich stron świata, z cudzych pobojowisk na oczyszczony plac boju.

My jak ptacy na wędrowce  
Dziś tu, jutro na placówce...

Te placówki, rozrzucone i zaprzepaszone na niezmany szlakach dwóch części świata, ściągają się i stają na ziemi polskiej.

Ci młodzi chłopcy — luź ich wprost z ławy szkolnej ruszyło, spotykając w szeregu nauczyciela swego jako kaprala — pod rozkazami genialnego wodza nietylko pierwszy wznosił zapomniany honor żołnierza polskiego, ale stali się również wykonawcami i przedstawicielami wielkiej racji stanu. Obywatel musi umierać za ojczyznę — w przeciwnym wypadku największa i najbardziej ojczyzna jest mała i słaba. Ci chłopcy o płomiennym patriotyzmie, nie w słowach, bo wielkich i patetycznych słów unikali — woleli żart i śmiech choćby przez łyż — skupili w sobie najsilniejsze żołnierskie i obywatelskie wartości narodu. Dlatego też stali się krogoskrzypem moralnym polskiej armii i kamieniem węgielnym gmachu Rzeczypospolitej, budowanego ręką ich wodza Józefa Piłsudskiego.

## Nazwiska dowódców większych jednostek

Podane tu są nazwiska tych dowódców, którzy, dowodząc dłuższy czas, związali się nierozłącznie z losem i życiem wewnętrznym swych jednostek.

Dea I Bryg. Józef Piłsudski. Szef Sztabu i zastępca dey Kazimierz Sosnkowski (kończył służbę legj. jako pułkownik. Dea 1 pułku piech. Edward Rydz - Śmigły pułkownik. Dea 5 pułku piech. Leon Berbecki, pułkownik. Dea 7 pułku piech. Mieczysław Trojanowski sk. st. leg. jako major. Albin Fleszar umarł jako major w 1916 r. Dea 1 pułku ułanów Władysław Belina Prażmowski sk. st. leg. j. major. Dea 1 pułku artylerji Brzoza-Brzezina Otton Kar sk. st. leg. j. major. Dea II Brygady od roku 1916 Józef Haller sk. st. leg. j. pułkownik. Dea 2 pułku piech. Marjan Januszajtis-Zegota sk. st. leg. j. pułkownik. Dea 3 pułku piech. Henryk Minkiewicz sk. st. leg. j. pułkownik. W Dłwiew III Bryg. częste zmiany, najcharakterystyczniejsza osobistość Zygmunt Zieliński sk. st. leg. j. generał bryg. Dea 4 pułku piech. Bolesław Roja sk. st. leg. j. pułkownik. Dea 6 pułku piech. Miecz. Norwid-Neugebauer sk. st. leg. j. pułkownik. Dea 2 pułku ułanów Juliusz Ostoja Zagórski sk. st. leg. j. major. Szef Dep. Wojsk. w N. K. N. Władysław Sikorski sk. st. leg. j. pułkownik. Komenda Legionów. Baczyński generał. Karol Trzaska-Durski generał. Stanisław Puchański generał. Stanisław Szepczycki pułkownik. Zygmunt Zieliński generał.

Stan liczebny Legionów wynosił w lipcu 1916 r. około 14.000.

E. Rydz - Śmigły.

# Zasadnicze linje budżetu miasta na rok 1935-6

Opracowywanie budżetu miasta na rok 1935/6 jest na ukończeniu. W najbliższych dniach odbędzie się posiedzenie komisji finansowo-budżetowej Rady Miejskiej, na którym prezydent Starzyński przedstawi cyfry budżetu miasta na rok następny. Mimo iż dokładne cyfry tego budżetu nie są jeszcze znane z uwag prezydenta Starzyńskiego, zawartych w wielkiej mowie wygłoszonej w dniu otwarcia Tymczasowej Rady Miejskiej można wywnioskować jakie będą zasadnicze linje tego budżetu.

Budżet przyszłoroczny nie będzie odbiegał zasadniczo od cyfr budżetu tegorocznego. Wynika to jasno ze słów prezydenta Starzyńskiego, który oświadczył, że „budżet na rok 1935/6 będzie zrównoważony i dostosowany do obowiązujących przepisów i zasad racjonalnej gospodarki, oczywiście w granicach istniejącego stanu prawnego”. Jak wiadomo w myśl tych przepisów budżety związków samorządowych na rok 1935/6 nie mogą być wyższe od budżetów tegorocznych.

Jaki będzie stosunek poszczególnych pozycji budżetu i na jakie działy gospodarki miejskiej położony zostanie specjalny nacisk?

Dotychczasowy niewłaściwy stosunek wydatków budżetowych, w którym zaledwie niewielki procent przeznaczony jest na wypełnianie przez gminę najbardziej podstawowych zadań, jak budowa arterji komunikacyjnych, rozbudowa sieci kanalizacyjnej i wodociągowej, a także pozycje jak uposażenia i emerytury pochłaniają prawie połowę budżetu nie będzie mógł być zasadniczo odwrocony. Jednakże nie ulega wątpliwości, że w budżecie na rok 1935/6 zwiększone zostaną kredyty na zaspakajanie najpierwszych potrzeb ludności w dziedzinie bruków, wody i kanałów.

Wynika to z oświadczenia prezydenta Starzyńskiego, że „zaspakajanie tych potrzeb przy jednoczesnym zmniejszeniu tej drogi bezrobocia jest najważniejszym zadaniem gminy, które wykonywane być musi choćby kosztem największych ofiar”.

W szczególności niewątpliwie zwiększona zostanie pozycja na arterji komunikacyjnej, która w tegorocznym budżecie nadzwyczajnym wynosi 5 milj. zł. (w cenie 25 zł. na kredytowe roboty asfaltowe) oraz budżecie zwyczajnym na konserwację zaledwie 1,1 milj. zł., podczas gdy normalna konserwacja bruków wymaga rocznie 3 milj. zł.

Będzie pierwszym obowiązkiem gminy — oświadczył prezydent Starzyński — dążyć do takich

zmian konstrualnych, które pozwolą na znalezienie oszczędności bez oglądania się na jakiegokolwiek względy poboczne i użycie ich przede wszystkim na budowę i konserwację bruków”.

A więc środki na powiększenie tych zasadniczych pozycji osiągnięte zostaną przez zmniejszenie wydatków drogą przeprowadzenia oszczędności w innych działach budżetu, oraz, uzyskania nowych źródeł dochodu, względnie powiększenia istniejących.

Jeśli chodzi o zmniejszenie wydatków dość znaczne oszczędności będą możliwe do osiągnięcia w dziedzinie samego utrzymania samorządu i wydatków na robocizne. Niewątpliwie pewne oszczędności przyniesie ujednostajnienie i zrównanie uposażeń w przedsiębiorstwach miejskich przedewszystkiem w Gazowni i Tramwajach.

Przeprowadzona zostanie również pewne oszczędności w wydatkach na opiekę społeczną zresztą bez zmniejszania zakresu świadczeń, jedynie przez usprawnienie aparatu miejskiej opieki społecznej i zniesienie w tej dziedzinie dwu, a nawet trzytorowości.

Zwiększenie dochodów miasta w budżecie miasta na rok następny nastąpi przez podniesienie o 100 proc. dodatku do państwowego podatku od nieruchomości, oraz przez wprowadzenie dodatku do państwowego podatku od energii elektrycznej. Pierwszy z nich wzmianki przyniesie około 4,5 milj. zł. rocznie, drugi zaś 375 tysięcy rocznie. Poza to zwiększona zostanie pozycja z tytułu podatku widowskiego, którego wyjątkowość od szeregu lat systematycznie spada. Tymczasem podatek ten, jak oświadczył prezydent Starzyński, wedle struktury źródeł dochodowych gminy powinien być ważnym elementem dochodów. Zródłem tym nie jest głównie wskutek stosowania przez poprzednie władze miejskie od tego podatku daleko idących ulg.

Te wnioski, jakie można wyciągnąć z ostatniego przemówienia prezydenta Starzyńskiego wskazują, że budżet miasta na rok 1935/6 będzie realny, skonstruowany pod kątem potrzeb szeregu mieszkańców stolicy i stawiający na pierwszym planie rozwój Warszawy, zahamowany wieloletnimi rządami na Rafuszu ludzi nieudolnych, nierozumiejących istoty zadań samorządu.

Zapytajcie waszego lekarza o skuteczności kuracji w  
**IWONICZU - ZOROJU**  
lub domowej jego wodą, solą, borowiną.

## Tydzień trzech premier w teatrach Polskim, Nowym i Małym

Najbliższy tydzień będzie prawdziwym tygodniem premierowym, ukaza się bowiem kolejno dzieło po dniu trzy nowe sztuki w teatrach: Polskim, Nowym i Małym.

Ze sceny Teatru Polskiego we wtorek 5 lutego przemówi jeden z najbardziej utalentowanych mistrzów współczesnego teatru francuskiego, Henryk Bernstein za pośrednictwem swej najnowszej sztuki p. t. „Nadzieja”, która jest jednym z największych sukcesów, jakie przeżył Paryz w ciągu ostatnich lat paru. „Nadzieja” ukazuje się w przekładzie Z. Kleszczyńskiego w reżyserji J. Warneckiego i w świetnej obsadzie: M. Przybylko-Potocka, Lindorówna, Romanówna, Brydziński, Warnecki i Kreozmar.

Teatr Nowy we środę 6 lutego występuje z premierą wielkiego sukcesu na scenach ParYZa i Londynu p. t. „Mis Ba”. Bestera, malująca romantycz-

no dzieje młodości dwójki angielskich poetów, Roberta Browninga i Elżbiety Barret. Tytułową rolę gra Maria Melica, Browninga — D. Damięcki, ojca miss Ba — K. Justjan, inne role. Wasutyńska, Zabczyńska, Zeliska, Krzymuska, Bogusiński, Grolicki, Karpiński, Michalak, Pościelowski, Pichelski i inni. Reżyserja Z. Ziemińskiego. Dekoracje Z. Węgierkowiej.

Teatr Mały wystawia we czwartek 7 lutego najnowsza komedję najpopularniejszego komedjopisarza polskiego, Stefana Kiedrzyńskiego p. t. „Cudzik i S-ka” ze środowiska powojennej Warszawy. Reżyserja K. Borowski, rolę tytułową gra Antoni Fertner, inne role: Daczyński, Samborski, Wesolowski, Nakonieczna, Macherska, Sulina, Janicka, Karczewski, Kawilski, Rapacki i inni.

Dekoracje St. Jarockiego.



